

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego
Wrocław, 2014

ISBN 978-83-7458-412-1

materiały pokonferencyjne

HAH A A H

Redakcja, koncepcja publikacji: Tomasz Wojtasik
Redakcja: Agata Wójtowicz-Dorda

Projekt graficzny publikacji: Tomasz Dąbrowski

Skład i łamanie: Wojciech Dorda

Copyright © **Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny „Metis”**, 2002
except:

Pamflet na młodszego brata with permission by ***Gazeta Wyborcza*** and **Mikołaj Lizut**, 2001

Kochać czy być kochanym – fragment z: *Być tutaj*, Copyright © **Wydawnictwo Do**, 1999

Kobiecość i męskość – fragment z: *Być tutaj*, Copyright © **Wydawnictwo Do**, 1999

Miłość – fragment z: *Alchemia „Alchemika”*, Copyright © **Wojciech Eichelberger**, 2001,
Copyright © **Wojciech Szczawiński**, 2001, Copyright © **Drzewo Babel**, Warszawa 2001

HIV, Copyright © **dr n. med. Marek Beniowski**, 2001

Leczenie antyretrowirusowe, Copyright © **dr n. med. Dorota Rogowska-Szadkowska**, 2002

Przygotuj się! – fragment z: *Kto umiera?*, Copyright © for the Polish edition by **Ewa Korczewska L.C.**,
Wydawnictwo, 1999

ISBN 83-912549-2-5

Katowice, 2002 r.

Wydawca:

Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny „Metis” w Katowicach

40-530 Katowice, ul. Drozdów 21

tel. (32) 209 53 12, (32) 209 53 14

fax (32) 209 53 13

e-mail: metis@metis.pl

www.metis.pl

Druk:

Zakład Usług Poligraficznych „VERSUS” Witold Blokesz

40-765 Katowice, ul. Koreańska 12a

tel. kom. 0 501 714 158

Regionalna Konferencja *Młodzi – miłość – AIDS – Ty*

Termin:

23 listopada 2001 r.

Miejsce:

Sala Sejmiku Śląskiego, Śląski Urząd Wojewódzki, Katowice, ul. Jagiellońska 25

Organizator:

**Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny „Metis” w Katowicach
Pełnomocnik Wojewody Śląskiego ds. Zapobiegania AIDS**

Współpraca:

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach

Koordinacja konferencji:

Tatiana Górecka

Beata Łęcka

Krystyna Szczęsna-Witkowska

Tomasz Wojtasik

Projekt znaku graficznego konferencji: Tomasz Dąbrowski

Honorowy patronat:

Lechosław Jarzębski – Wojewoda Śląski

Sponsorzy:



Młodzież – miłość – AIDS – Ty

1. *Medycyna o HIV/AIDS – co nowego* – **lek. med. Elżbieta Mularska**, asystent Ośrodka Diagnostyki i Terapii AIDS, Szpital Specjalistyczny w Chorzowie
2. *Profilaktyka HIV/AIDS – strategia państwa w roku 2001*
– **Małgorzata Czerniawska-Ankiersztejn**, Krajowe Centrum ds. AIDS, Warszawa
3. *Młodzież, wartości, AIDS* – **ks. Bogdan Peć**, Katolicki Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy „Dom Nadziei”, Bytom
4. *Działania psychoprofilaktyczne w obszarze HIV/AIDS na terenie województwa śląskiego*
– **Ryszard Majer**, Pełnomocnik Wojewody Śląskiego ds. Zapobiegania AIDS
5. *Spotkanie z rzeczywistością* – **Wojciech Tomczyński**, Ogólnopolska Sieć Osób Żyjących z HIV/AIDS, Warszawa
6. Prezentacja filmu *Something to Tell (Coś do powiedzenia)* – **Sadroidin Tam, Justyna Korzeniewska**, Studio ATMA, Szczecin
7. *Trudności w profilaktyce HIV/AIDS w środowisku dzieci i młodzieży prostytuującej się*
– **Joanna Winiarska**, Stowarzyszenie TADA
8. *Budowanie więzi w terapii i profilaktyce* – **Krzysztof Klajs**, Polski Instytut Ericksonowski, Łódź
9. *Wychowanie do życia we dwoje* – **Maria Moneta-Malewska**, Stowarzyszenie „Powrót z U”, Warszawa
10. *Etapy rozwoju psychoseksualnego* – **prof. Andrzej Jaczewski**, Wydział Pedagogiczny, Uniwersytet Warszawski
11. *Przemiany obyczajowości seksualnej młodzieży* – **dr n. hum. Marek Jasiński**, kierownik Oddziału Nerwic, Szpital MSWiA, Otwock
12. *Ocena postaw młodzieży w świetle zrealizowanego programu edukacyjnego Zapobieganie zakażeniom HIV* – **Beata Ochocka**, Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej, oddział Katowice

Program konferencji	6
Słowo wstępne	7
Podziękowania	8
Przedmowa	9
Młódzież	
Pamflet na młodszego brata – Mikołaj Lizut	12
Etapy rozwoju psychoseksualnego – Andrzej Jaczewski	20
Przemiany obyczajowości seksualnej młodzieży – Marek Jasiński	23
Przepraszam, że tak emocjonalnie... – Joanna Winiarska	27
Miłość	
Rzeczy ważne – Wojciech Eichelberger, Maria Moneta-Malewska	32
Co miłość ma z tym wspólnego? – Wioleta Baraniak	40
Młódzież, wartości, AIDS – ks. Bogdan Peć MSF	44
Wojciech Eichelberger, Wojciech Szczawiński – Miłość	48
AIDS	
HIV – Marek Beniowski	56
Medycyna a HIV/AIDS – co nowego? – Elżbieta Mularska	59
Leczenie antyretrowirusowe – Dorota Rogowska-Szadkowska	66
Profilaktyka HIV/AIDS – strategia państwa w 2001 roku – Małgorzata Czerniawska-Ankiersztein	72
Spotkanie z rzeczywistością – Wojciech Tomczyński	76
Ważne informacje	79
Ty	
Budowanie więzi w terapii i profilaktyce – Krzysztof Klajns	84
Przygotuj się! – Stephen Levine	88
Przestrzeń dla dwojga – Maria Moneta-Malewska	95
Co dalej...	99

ARTYKUŁY ZAZNACZONE KRZYŻYKIEM NIE SĄ DOSTĘPNE
W WERSJI INTERNETOWEJ.

Konferencja *Młodzię – miłość – AIDS – Ty* była już drugą poświęconą problemom młodzieży oraz profilaktyce HIV/AIDS. W ubiegłym roku – dokładnie 23 listopada – spotkaliśmy się na konferencji *Młodzię a AIDS*. Przedsięwzięcie to cieszyło się dużym zainteresowaniem środowiska oświatowego naszego regionu.

Obecny projekt był rozwinięciem idei ubiegłorocznej konferencji. Naszą inspiracją stały się między innymi wnioski z badań socjologicznych nad młodzieżą (*Młodzię 2000 – Raport SMG/KRC Polska*) oraz doświadczenia naszego zespołu w pracy psychoedukacyjnej z młodymi ludźmi.

Celem konferencji *Młodzię – miłość – AIDS – Ty* było:

- zwiększenie u uczestników konferencji świadomości zagrożenia HIV/AIDS wśród młodzieży,
- podniesienie poziomu kompetencji ważnych w prowadzeniu zajęć psychoedukacyjnych i psychoprofilaktycznych z zakresu wychowania prorodzinnego i prozdrowotnego oraz zwiększenie wiedzy dotyczącej HIV/AIDS,
- zwiększenie u uczestników świadomości znaczenia więzi, relacji, związku w rozwoju emocjonalnym i społecznym dzieci i młodzieży.

Tegoroczna konferencja adresowana była do osób związanych z edukacją prozdrowotną – w szczególności do nauczycieli i wychowawców placówek opiekuńczo-wychowawczych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, pedagogów i psychologów szkolnych, a więc osób bezpośrednio pracujących z dziećmi, młodzieżą i rodzinami, osób które walczą o bezpieczne jutro, dając swój czas, uwagę, słuchanie, rozumienie...

Organizatorem i pomysłodawcą konferencji w 2001 r. był Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny „Metis” – placówka samorządu województwa śląskiego – oraz Pełnomocnik Wojewody Śląskiego ds. Zapobiegania AIDS. Zamierzeniem organizatorów było jak najszersze propagowanie idei profilaktyki HIV/AIDS na Śląsku.

O nas wszystkich: organizatorach i uczestnikach, mówi cytat z książki Paulo Coelho *Podręcznik wojownika światła* – książki dedykowanej tym, którzy starają się dojrzeć promyk światła tam, gdzie inni widzą tylko ciemności:

„Wojownika światła nie trzeba prosić, żeby dawał. Wiedząc to, niektórzy mówią: ‘ten, kto potrzebuje, powinien się o to upomnieć’. Wojownik światła wie, że wielu ludziom nie udaje się – po prostu nie udaje się – poprosić o pomoc. Odkrywa wokół siebie ludzi, których serca są tak spragnione uczucia, że padają łupem złej miłości. Potrzebują oni czułości, lecz wstydzą się to okazać. Wojownik zaprasza ich do ogniska, opowiada historie, dzieli z nim i swój posiłek i razem w winie topią smutki. Nazajutrz wszyscy czują się lepiej. Największymi nędzarami są ci, którzy patrzą na cudzą nędzę obojętnym okiem”.

/Paulo Coelho/

A na co dzień osoby zainteresowane tymi problemami zapraszam do ROME „Metis” na szkolenia, konsultacje i po wsparcie profesjonalistów.

Bożena Bucka
p.o. Dyrektor Regionalnego Ośrodka Metodyczno-Edukacyjnego „Metis”

Fragment z: Paulo Coelho *Podręcznik wojownika światła*, Drzewo Babel, Warszawa 2001.
Przedruk za zgodą wydawcy.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, których pomoc i wsparcie przyczyniły się do zorganizowania konferencji, szczególnie zaś **Ryszardowi Majerowi** – Pełnomocnikowi Wojewody Śląskiego ds. Zapobiegania HIV/AIDS.

Dziękujemy bardzo **autorom** za napisanie zawartych w tej publikacji artykułów, zwłaszcza **dr. n. med. Markowi Beniowskiemu** za zgodę na przedruk fragmentu artykułu z publikacji zeszłorocznej oraz **dr n. med. Dorocie Rogowskiej-Szadkowskiej**.

Szczególne podziękowania za zgodę na przedruk tekstów składamy:

Marii Monecie-Malewskiej
Wojciechowi Eichelbergerowi
Wojciechowi Szczawińskiemu
Mikołajowi Lizutowi
Gazecie Wyborczej
Wydawnictwu Drzewo Babel
Wydawnictwu Ewa Korczewska L.C.

Dziękujemy **przedstawicielom sponsorów** za rozmowy i zrozumienie, a sponsorom za finansowe wsparcie projektu, co przyczyniło się do sukcesu naszego przedsięwzięcia oraz wydania tej publikacji.

Za pomoc w dotarciu do źródeł i zebraniu danych epidemiologicznych dziękujemy:

Elżbiecie Krzanowskiej z Zakładu Epidemiologii Śląskiej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach
oraz **Marioli Rejda** ze Śląskiego Centrum Zdrowia Publicznego Katowicach.

Osobne podziękowania składamy **władzom samorządowym i administracyjnym** województwa śląskiego za zrozumienie dla idei konferencji.

Organizatorzy

Przeglądam swoje notatki zrobione podczas warsztatów *Profilaktyka HIV/AIDS*, prowadzonych przez Wiesława Sokoluka.

Podzieleni na dwie grupy – gdzie umownym kryterium podziału był tylko fakt założenia bądź niezakożenia rodziny – próbowaliśmy porównać ze sobą dwie perspektywy doświadczania siebie i świata: perspektywę młodego człowieka („małolata”) z perspektywą osoby dorosłej („zgreda”). I co...

Kategoria	„Małolat”	„Zgred”
Czas	Wszystko może się zdarzyć. Mam mnóstwo czasu. Można cofnąć czas.	Nie wszystko może się zdarzyć. Mój czas jest ograniczony.
Ryzyko	Tendencja do zachowań ryzykownych. Nadmierna chęć podejmowania ryzyka.	Tendencja do unikania zachowań ryzykownych. Strach przed podejmowaniem ryzyka.
Doświadczenia	Pazerność na doświadczenia. Brak układu odniesienia.	Selekcja, planowanie doświadczeń. Jest układ odniesienia.
Oceny i emocje	Tendencja do uskrzajniania ocen. Niejasne, acz świetliste cele życiowe. Silna tendencja do zaistnienia i chowania się. Indywidualizm i konformizm (jeżeli chodzi o grupę rówieśniczą). Zdrowie jest nie do zdarcia.	Tendencja do wyważania i ukrywania ocen. Ograniczone i sprecyzowane cele życiowe. Konformizm. Tendencja do wygody. Troska o zdrowie.

Zostawiam Państwa z tymi porównaniami. Może spróbujecie dopisać swoje własne kategorie...

To właśnie podczas tego spotkania zastanawialiśmy się, czy w związku z tym profilaktyka, psychoedukacja jest w ogóle możliwa?

Czy istnieje pomost łączący te dwa światy?

Czy nauczyciel, pedagog jest w stanie zbudować taki pomost?

Doświadczenia praktyków pokazują, że coraz częściej zdarza się, iż rozwój seksualności młodzi odbywa się na drodze od seksu do więzi. Jeszcze do niedawna para najpierw tworzyła więź, by dopiero później wspólnie doświadczając swojej seksualności.

Czy w związku z tym możliwe jest wychowywanie do bycia we dwoje, czy można uczyć więzi, bycia w związku?

Te pytania towarzyszyły nam przy tworzeniu programu konferencji.

Obecnie – w postaci materiałów pokonferencyjnych – przedstawiamy Państwu niejako jej podsumowanie.

Niniejsza publikacja zawiera artykuły napisane przez prelegentów po zakończeniu konferencji, nie będące dosłownym zapisem ich wystąpień.

Zdecydowaliśmy się też na publikację innych tekstów, nie przedstawionych podczas konferencji, ale z naszej perspektywy ważnych i potrzebnych:

I tak, artykuł Mikołaja Lizuta był kolejnym (po spotkaniu z Wiesławem Sokolukiem) bodźcem, który zainspirował nas do zajęcia się problemem więzi.

Teksty Marii Monety-Malewskiej i Wojciecha Eichelbergera ujęły nas swoją prostotą i głębią.

Przygotuj się to fragment książki Stephena Levine *Kto umiera?* – bardzo, bardzo poruszającej. Zdecydowaliśmy się na jego publikację zainspirowani konferencyjnym wystąpieniem Krzysztofa Klajsa.

Zamieszczamy również podstawowe dane epidemiologiczne dotyczące HIV/AIDS oraz adresy placówek zajmujących się testowaniem na obecność wirusa HIV.

Wyrażamy nadzieję, że ta publikacja okaże się dla Państwa interesująca. Liczymy, że będzie ona źródłem wiedzy oraz inspiracją do przemyśleń, a w konsekwencji stanie się użyteczna w pracy zawodowej i pomocna w budowaniu głębszych kontaktów z młodzieżą.

Będziemy wdzięczni za ewentualne uwagi oraz komentarze dotyczące prezentowanych artykułów. Prosimy o przesyłanie ich pod adresem redakcji. Będą one tym bardziej cenne, że uwagi z ankiet ewaluacyjnych konferencji już teraz wykorzystujemy w przygotowaniach nowego projektu *Płeć – role – profilaktyka HIV/AIDS*.

Tomasz Wojtasik

Etapy rozwoju psychoseksualnego

prof. dr Andrzej Jaczewski

Katedra Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Wychowania, Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego

Popęd seksualny jest zjawiskiem bardzo złożonym. W znacznym uproszczeniu (a takie uproszczenia są uprawnione w celach dydaktycznych) można powiedzieć, że zachowania seksualne są wynikiem realizacji dwu potrzeb: potrzeby rozładowania popędu, napięcia seksualnego oraz potrzeby więzi emocjonalnej. Integracja tych dwu potrzeb, przy modyfikacji innych, mniej ważnych, stanowi o formie zachowań seksualnych.

Dziś pragnę się zająć tą drugą potrzebą, potrzebą więzi emocjonalnej.

Co dzieje się przed urodzeniem – choć więź fizyczna z matką jest w okresie wewnątrzmacicznym wyjątkowo ścisła – wiemy niewiele. Natomiast wydaje się upoważnionym poglądem, że okresem szczególnie ważnym, wprost krytycznym, jest okres bezpośrednio po porodzie. Oczywiście znów nie sposób tego udowodnić eksperymentalnie, ale poprzez analogię do znanego z etologii zjawiska imprintingu (wdrukowania) Lorenza możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że jest to okres szczególny. Dlatego niektórzy położnicy sugerują, że noworodek zaraz po urodzeniu powinien być położony na (nagiej) piersi matki i pozostawać tam – na tyle, na ile okoliczności pozwalają.

Przedstawmy teraz, czym jest ta potrzeba więzi i dlaczego mówiąc o popędzie płciowym, o rozwoju erotycznym, zajmujemy się noworodkiem. Otóż potrzeba więzi jest tym, co mniej naukowo moglibyśmy określić jako potrzebę bycia kochanym i potrzebę kochania. W dorosłym życiu jest to przede wszystkim element więzi seksualnej. Zazwyczaj ta sama osoba jest partnerem rozładowywania napięcia seksualnego i fascynacji erotycznej, która to fascynacja znacznie pogłębia związek dwojga ludzi. Ale, by wyrósł dojrzały dorosły człowiek, u którego aktywność seksualna jest wynikiem zintegrowanych i wyraźnie występujących wyżej sygnalizowanych potrzeb, musi on do tego dorosnąć, musi przejść intensywny trening, musi mieć warunki do rozwoju potrzeby więzi (umiejętności kochania).

O ile potrzeba rozładowania napięcia jest wynikiem dobrze poznanych hormonów (androgenów przede wszystkim), to biologicznego uwarunkowania potrzeby więzi nie znamy. Pozwolę sobie na osobistą dygresję – sam jestem przekonany, że więź emocjonalna jest także wynikiem działania jakichś, w tej chwili nie zidentyfikowanych czynników. Obecnie biologicznego uwarunkowania tego zjawiska nie znamy, ale wiemy dość dokładnie, jak kształtuje się ono w procesie rozwoju osobniczego.

Pierwszym obiektem więzi jest matka, choć nie musi to być akurat matka biologiczna. Można sądzić, że zasadniczym elementem kształtującym więź, jej jakby narodzinami jest kontakt z osobą, która zaspokaja istotne potrzeby dziecka. Wymieniamy tu zaspokajanie głodu, zabiegi higie-

niczne, a w dalszym rozwoju zapewnianie poczucia bezpieczeństwa. Ale klasyczne już doświadczenia Harlowa wskazują na ogromną rolę dotyku. Choć doświadczenia te były przeprowadzane na młodych małpach, nie ma podstaw by sądzić, że u człowieka jest w sposób zasadniczy inaczej. Tak czy owak, stwierdzamy, że w okresie niemowlęcym, wydaje się, że w pierwszych miesiącach życia, wytwarza się zjawisko niezwykle ważne dla całego przyszłego życia: więź emocjonalna, przy czym obiektem tej więzi jest matka.

Brak matki może spowodować niewykształcenie się potrzeby i umiejętności kochania. Przerwany kontakt z matką staje się przyczyną choroby sieroczej (hospitalizmu), która to choroba jest formą nerwicy. Charakteryzuje się głębokimi zaburzeniami rozwoju psychosomatycznego, niekiedy występują objawy regresu rozwojowego.

Dla dalszego rozwoju emocjonalnego jest więc niezbędny bliski i intensywny kontakt niemowlęcia z matką i jest to warunek prawidłowego rozwoju. Brak matki może owocować niezdolnością kochania – i to nie tylko w niemowlęctwie i dzieciństwie, ale przez całe życie.

Istotnym elementem kształtowania tej potrzeby jest dotyk – pieszczota. Ta pieszczota, wrażliwość na dotyk i odczuwanie potrzeby dotyku w całym rozwoju jest bardzo istotnym czynnikiem i takim pozostaje przez całe życie seksualne człowieka. Zapewne także i w życiu rodzinnym, w sensie kontaktu z własnym dzieckiem.

Pierwszym więc etapem rozwoju jest faza matczyna, a zasadnicze znaczenie ma wychowanie w rodzinie (nie w przytułku).

O tym, że matki – zazwyczaj – chętnie pieszczą swe małe dzieci, wiemy wszyscy. I należy dążyć do tego, by pieszczoty te były jak najintensywniejsze; wydaje się to niezbędnym elementem warunkującym prawidłowy rozwój.

W okresie dojrzewania następuje rozluźnienie więzi z matką – w ogóle z rodziną – i dziecko przeżywa kolejną fazę rozwoju, zwaną fazą homofilną, ponieważ matkę zastępuje rówieśnik, zwykle płci własnej. Zbiega się to z uczeniem się ról charakterystycznych dla własnej płci, a przyjaźnie wtedy zawierane są niekiedy bardzo silne, czasem podbarwione elementami erotyki. Przyjaźnie te są bardziej intensywnie uzewnętrzniane i manifestowane wśród dziewcząt, jednak przyjaźnie chłopców są zazwyczaj bardziej zinternalizowane i głębsze.

Ten okres trwa zazwyczaj krócej u dziewcząt, dłużej u chłopców, a po nim przychodzi faza związków już na ogół heteroerotycznych – bo przecież nie od razu heteroseksualnych.

W tej trzeciej fazie dotyk znów odgrywa zasadniczą rolę, a pieszczoty stają się stałym elementem zachowań. Dobry kochanek – czy kochanka – to taki, który jest wytrawnym pieszczochem i tego typu zachowań swej partnerce (partnerowi) nie skąpi.

Powstaje problem – czy w drugiej fazie rozwoju, w ciągu kilku lat od wieku małego dziecka do dojrzałego seksualizmu dzieci nie potrzebują pieszczot? Czy ich percepcja dotyku jako elementu przyjemności nie powinna w sposób ciągły, od niemowlęctwa do dojrzałości, podlegać treningowi, kultywacji?

Wiele dzieci w wieku szkolnym nie kryje swej chęci do pieszczot i choć w naszej kulturze i obyczajowości pieszczoty na przykład 10-latków nie spotykają się z pełną akceptacją („*jesteś już za duży/duża na takie przytulanki!*”), to jednak wydaje mi się, że **takie potrzeby powinny być akceptowane** i powinno się je traktować jako trening dorosłego erotyzmu.

Oczywiście jawi się teraz zasadnicze pytanie – kto powinien być partnerem owych pieszczot? Doświadczenie uczy, że dzieci często wybierają sobie osoby, które darzą szczególną sympatią – i oczekują od nich pieszczot. Czasem będzie to ktoś z rodziny, może babcia czy, rzadziej, dziadek. Ale czasem będzie to nawet osoba obca – nauczycielka w szkole, instruktorka harcerska, trener czy trenerka w klubie sportowym.

Myślę, że należy zdawać sobie sprawę z tego, że niektóre (ile z nich?) dzieci odczuwają potrzebę pieszczot i potrzeba ta powinna być zaspokojona. Z moich obserwacji wynika, że dzieci mające dobrą, kochającą rodzinę rzadziej poszukują „partnerów” wśród osób obcych. Tragiczny jest los dzieci z przytułków (dumnie zwanych „domami dziecka”). Ich potrzeby w zakresie posiadania kogoś bliskiego mogą nawet prowadzić do prostytucji (co oczywiście nie jest żadnym wyjściem).

W procesie wychowania należy dążyć do sytuacji, by każde dziecko miało czułą i kochającą matkę, potem pełną rodzinę i by wzrastało w atmosferze ciepła – przy nieunikaniu pieszczot. Gorzej z dziećmi, które takich rodzin nie mają. Im też należy się możliwość utrzymywania bliskich kontaktów fizycznych – z osobami, które same sobie wybiorą. Myślę, że odrzucenie takich prób zbliżenia może być dla dziecka urazem. Myślę także, że wychowawcy, nauczyciele i wszyscy mający kontakt z dzieckiem, o ile zostaną obdarowani takim ładunkiem emocjonalnym, powinni na potrzeby dziecka reagować pozytywnie.

Mówię o tym, ponieważ ostatnio rozpętuje się w kraju, na wzór niektórych środowisk amerykańskich, histeria na temat molestowania seksualnego dzieci. Otóż sprawa jest bardzo złożona. Są oczywiście osoby dokonujące ewidentnych przestępstw – wykorzystujące dzieci do swych praktyk zmierzających do zaspokojenia popędu dewiacyjnego. I to jest inne zagadnienie. Ale jeżeli dziecko szuka przyjaźni, jeżeli chce pieszczot i je inicjuje, to chciałoby się, by dorosły odpowiedział na tę potrzebę pozytywnie i by nie było to traktowane jako przestępstwo – molestowanie. Granica jest tu płynna: by dziecko miało satysfakcję z pieszczoty, musi odczuwać empatię, musi czuć, że ten dorosły nie głaszcze mechanicznie, a ma w tym jednak jakąś przyjemność. Czy erotyczną? Nie wiem, czy można to ocenić patrząc z boku i prawdę mówiąc, nie jest to dla mnie ważne.

Poruszony przeze mnie problem ma dwa wymiary. Jedno – to uwrażliwienie na konieczność zaspokajania potrzeb dziecka tak, by stwarzać optymalne warunki rozwoju potrzeby i umiejętności kochania. Dotyczy to zresztą nie tylko seksu; człowiek dobrze rozwinięty emocjonalnie jest dobrym rodzicem, dobrym kolegą w pracy, patriotą – i w ogóle człowiekiem wrażliwym na odczucia innych. Śmiem sugerować, że przynajmniej niektórych przestępstw nie popełni. I to jest problem przede wszystkim wychowania w domu rodzinnym od pierwszych dni życia.

Drugie – to chęć wywołania refleksji, apel o zdrowy rozsądek przy kwalifikowaniu zachowań dorosłych jako molestowania seksualnego. To nie jest proste ani łatwe, ale pobieżność i brak refleksji przy ocenie niektórych zachowań dorosłych w stosunku do dzieci mogą być często działaniem szkodliwym – i są dla mnie nie do przyjęcia.